

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Maja r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Czytamy w piśmie peryodycznem petersburskiem, *Otieczestwiennij Zapiski*, w oddziale społecznych wypadków petersburskich, o wyśoiu z tej stolicy gwardyi Cesarzkiej:

Stolica nasza widocznie stała się nieludną, z przyczyny wyśoi gwardyi Cesarzkiej. Siemionowski plac parady od dnia 26 p. m., co dwa dni był miejscem łez gorzkich i pożegnania. W dniu tym zebrały się na nim, o godzinie 8 zrana, półki gwardyi fińskiej, grenadierów Xiążęcia następcy tronu pruskiego, batalion saperów i szwadron pionierów, i po odprawionych modłach z przykłonieniem, wyruszyli w pochod przez moskiewską rogatkę. Podobnie zbierały się i wychodziły: 28go półk strzelców i pawłowski, 3go izmayłowski i moskiewski, 2go maja półk siemionowski, 4go półk preobrażński, 6go konny i kozaków razem z żandarmami, 8go kawalergardzki z Carycyna-Lugu, 11go brygada artylleryi pieszej, 12go wydziału 12ta brygada artylleryi, a 14go konny artylleryi. Dalsze półki, składające korpus gwardyi, nieznamydujące się w Petersburgu, jako to: półki huzarów, ulanów, dragonów, kirysayerów Cesarzowej i inne, zajął po drodze swe miejsca. Te półki, którym dzienny odpoczynek przeznaczony był w Gatozynie, miały z hojności Najjaśniejszej Cesarzowej Jeymości, *Maryi Federowny*, dany obiad i nocleg, oficerowie w pałacu, a wszystkie półki, zaczawszy od izmayłowskiego, w obecności Najjaśniejszej Pani, przybyły ku temu czasowi do Gatozyna.

JW. Rzeczywisty radca stanu i kawaler, litewski jenerałny dyrektor poczt *Bucharzski*, przybył do Petersburga dnia 10 t. m. Szanowny ten urzędnik, tak lubiony od wszystkich w kraju, w którym przez lat kilkanaście powierzone sobie sprawuje obowiązki, wyjechał z Wilna dnia 3 pomienionego miesiąca, przeprowadzany o mil kilka, przez liczne zgromadzenie urzędników gubernii i wielu znakomitszych obywateli. Pożegnanie to było wylewem uczuć prawdziwej przyjaźni, rzetelnego szacunku, i wysokiego poważenia onoty, którą się oznaczają wszystkie dni tego dostojnego męża.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 maja.

Wczoraj, dnia 25 b. m. około godziny 10tej przed południem, Najjaśniejszy Pan, ubrany w mundur wojskowy polski, był na parady zmianu straży wojska. Po parady N. Monarcha w towarzystwie Jego Cesarzawicowskiej Mości W. Xiążęcia *Konstantego* powrócił do zamku.

W orszaku Najjaśniejszego Pana znajdują się: Xiążę *Wolkoński*, major jenerałny wojsk, oraz jenerał adjutant J. C. K. Mości; Xiążę *Mentzykow*, jenerał Hrabia *Czerniszew*, Hrabia *Capodistrias*, Cesarzsko-Rossyjski sekretarz stanu do

spraw zagranicznych, i lekarz J. C. K. Mości *Baron Vilie*.

Przybył tu także cesarsko-austriacki jenerał Hrabia *Hardek*.

W. Xiążę dziedziczny meklembursko-szweryński, siostrzeniec Najjaśniejszego Pana, zwiedza od tygodnia osobliwości stolicy tutejszej i jej okolic. Dnia 25 b. m. udawszy się do pałacu kommissyi rządowej wojny, zwiedził bióra wojenne, gdzie przyjął Xiążęcia Jmci, JW. Jenerał dywizyi *Hauke*, zastępcę ministra wojny, i okazał mu wszystkie szczegóły służby tak w biórach, jako i w innych zakładach tamże będących, a dnia 24 zwiedził królewsko-warszawski uniwersytet.

Wczoraj między 1wszą a 2gą godziną N. Pan raczył trzymać do chrztu syna JW. *Rembelińskiego*, radcy stanu, prezesa kommissyi województwa mazowieckiego, marszałka seymu ostatniego.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć postanowieniem Swém z dnia (14) 26 maja 1821 r. najlaskawiej raczył mianować kawalerami orderuś, *Stanisława* II Klasy *Adama Matuszewica* szambelana dworu Polskiego, radcę stanu Cesarstwa, III Klasy *Jana Antoniego Hinkelmanna* archiwistę sekretaryatu stanu, i *Jana Hube* pierwszego sekretarza sekretaryatu stanu, zaś IV Klasy *Józefa Kaczaniewskiego* i *Xawerego Zbikowskiego* sekretarzy adjunktów w kancelaryi Królewskiej tegoż sekretaryatu stanu.

JW. *Obniski*, poseł powiatu łosickiego, sekretarz ostatniego seymu, ofiarował Najjaśniejszemu Panu exemplarz dyaryuszu seymowego, który Jego C. K. Mość laskawie przyjął, i ofiarującego kosztownym pierścieniem udarować raczył.

Zeszedł soboty, d. 26 b. m., między godziną 4tą a 5tą po południu, Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, wyjechał z tej stolicy na powrót do Petersburga. Jego Cesarzawicowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty* odprowadził N. Brata do Cegłowa.

Tegoż dnia o godzinie 11tej wieczorem wyjechał W. Xiążę następca Meklembursko-Szweryński. (z gaz. warsz.)

AUSTRIA.

(z gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 18 maja. Ministrowie i pełnomocnicy NN. Cesarzów Rossyjskiego i Austriackiego, oraz Króla Pruskiego, kończąc obrady w *Laybach*, podpisali z rozkazu Monarchów następujące

OŚWIADCZENIE:

Wiadome są Europie pobudki postanowienia Monarchów sprzymierzonych, aby położyli tamę spiskom i rozruchom, które trwałości powszechnego pokoju, tylą usiłowaniami i ofiarami pozyskanego, zagrażały. W chwili, kiedy ten wspaniały zamysł brał skutek w królestwie neapolitańskim, wybuchnął w Pjemencie bunt rodzaju (jeśli bydz może) obrzydliwszego. Ani węzły, które panujący dom Sabaudzki z narodem jego od wieków łączyły,

ani dobrodziejstwa światłego rządu pod mądrym Królem i oycowskiemi prawami, ani smutny widok nieszczęść czekających oycyznę, nie zdołały powściągnąć zamachów złych ludzi. Ułożono plan powszechnego obalenia. W tym wielkim związku przeciw spokojności narodów, wskazano spiskowym piemontskim rolę, jaką grać mieli; ci też zaraz działać zaczęli. Zdradzono tron i kraj, nie dotrzymano przysięgi, zapomniano o wojskowym uczuciu honoru, i zgwałcenie wszelkich powinności spowodowało wkrótce okropności wszelkiego nieladu. Wszędzie zle okazało się w tej postaci; wszędzie ten sam duch kierował temi zgubnemi rewolucyami. Sprawcy tych zamieszek, bez przekonywających przyczyn na usprawiedliwienie czynów swoich, bez pomocy narodu w tej mierze, szukają zasłony w fałszywych naukach, i na godnych kary związkach zasadzają nadzieję, która na większą jeszcze karę zasługuje. Zbawienne panowanie praw jest w oczach ich jarzmem, które rzucić należy. Zrzekają się uczuć, jakie prawdziwa miłość oycyzny wpała, a zamiast dobrze znanych powinności, wprowadzają samowolne nieograniczone maxymy powszechnego przeistoczenia zasad porządku towarzyskiego; tak więc pogrążają świat w niewyrachowanych nieszczęściach. Sprzymierzeni Monarchowie poznali niebezpieczeństwa tego spisku w całej ich rozciągłości, lecz razem odkryli także bezsilność spiskowych pod zasłoną ich ułudzeń i deklamacyi. Doświadczenie potwierdziło ich zdanie. Prawa władza odniosła zwycięstwo bez żadnego własnego oporu; zbrodnia umknęła, skoro miecz sprawiedliwości ujrzała. Łatwość tego wypadku nie może być przypisana trefunkowym przyczynom, ani osobistości ludzi, którzy się w stanowczej chwili tak nizeczemnymi pokazali; pochodziła z wyższych i bardziej pocieszających przyczyn. Opatrzność napęliła strachem serce tych wicherzycieli, przekonane o przewinieniu, a niechęć ludów, których los na igraszkę wystawili, wytrąciła im oręż z ręki. Wojsko sprzymierzeńców, dalekie od wszelkiego wyłącznego interessu, a przeznaczone jedynie do pokonania i przytłumienia buntu, przybyło ujarzmionym ludom na pomoc, i ludy uważały je za podporę wolności swojej, a nie za nieprzyjaciół niepodległości. Od tej godziny skończyła się wojna; w krajach, gdzie zaszło powstanie, widziano samych tylko przyjaciół Mocarstw, które zawsze spokojności i pomyślności ich pragnęły. W tych ważnych okolicznościach, i w tak znaczącym stanie rzeczy, sprzymierzeni Monarchowie, porozumiewszy się z Królami neapolitańskim i sardyńskim, uznali potrzebę użycia tymczasowych środków ostrożności, które roztropność radziła, a wspólne dobro nakazywało. Wojsko, którego obecności przywrócenie porządku wyciągało, zostało zebraniem w przyzwoitych miejscach, dla tego jedynie, aby zapewnić wolne działanie prawej władzy, mogącej pod taką opieką przysposobić dobrodziejstwa, które wszelki ślad doznanych przeciwności zatrzeć powinny. Sprawiedliwość i bezinteresowność przewodniczyły postanowieniom sprzymierzonych Monarchów, i będą zawsze prawidłem ich polityki. Ta nadal, równie jak dotąd, żadnego innego celu mieć nie będzie, jak tylko utrzymanie niepodległości każdego kraju, i praw przyznanych mu i zapewnionych istniejącemi traktatami. Przy pomocy Opatrzności niebezpieczne nawet tegoczesne poruszenia doprowadzą nakoniec do ustalenia pokoju, który nieprzyjaciele ludów zaburzyć usiłują, i do porządku rzeczy, odpowiadającego pomyślności krajów. Sprzymierzeni Monarchowie, przejęci temi uczuciami, kończąc obrady w *Laybach*, chcieli ogłosić światu zasady, których się trzymali. Postanowili nigdy od nich nie odstępować, a przyjaciele dobrego uyrzą i znajdą zawsze w ich związkach niewątpliwe zabezpieczenie przeciwko zamachom wicherzycieli. Tym końcem sprzymierzeni Monarchowie kazali pełnomocnikom swoim podpisać i ogłosić niniejsze oświadczenie. W *Laybach* d. 12 maja 1821. (podpisano)

Ze strony Austrii: (Metternich.
(Vincenz.)

Ze strony Prus: Krusemark.
(Nesselrode.)

Ze strony Rosyi: Capodistrias.
(Pozzo di Borgo.)

Powyższe oświadczenie przesłano wszystkim posłom austriackim i sprawującym interessa przy dworach i rządach zagranicznych; dołączono oraz następujący:

O K O Ł N I K.

Laybach dnia 12 maja 1821. Celem zebrania się sprzymierzonych Monarchów i gabinetów ich w *Opawie*, z powodu wypadków, które prawy rząd w *Neapolu* obaliły, było umówienie się, pod jakim względem trzeba dworom uważać te nieszczęśliwe wypadki, ustanowienie wspólnego działania, i w duchu sprawiedliwości i umiarkowania przedsięwzięcie środków, któreby Włochy od powszechnego zaburzenia, a ościennie kraje od grożących niebezpieczeństw uwolnić mogły. Przez szczęśliwą zgodność sposobu myślenia i uczuć, jaka między trzema dostojnymi Monarchami panowała, pierwsza ta rzecz wkrótce się ułatwiła. Jasno wymienione, i z wzajemnym wewnętrznym przekonaniem przyjęte zasady, doprowadziły do postanowień takiego rodzaju, i w całym ciągu tego związku, znakomitego naysławniejszymi wypadkami, trzymano się niezmiennie zasad na pierwszych obradach przyjętych. Związek ten, przeniesiony do *Laybach*, stał się bardziej stanowczym przez obecność i przyłożenie się Króla Obojey Sycylii, oraz powszechne przystąpienie Monarchów włoskich do systematu sprzymierzonych dworów. Przekonali się Monarchowie, iż rządy, których los półwyspu włoskiego najbardziej obchodzi, oddają sprawiedliwość czystości ich zamiarów, i że Król, którego wiarygodność i gwałt, nadużywając imienia jego do swoich przedsięwzięć, wprowadził w stan najprzykrzejszy, zezwolił z zupełną ufnością na środki, któreby temu stano vi więzienia koniec uczynić, i razem wiernym jego poddanym spokojność i pomyślność, jakich godne kary fałszywe ich pozbawiły, przywrócić mogły. Wkrótce okazała się skuteczność tych środków. Budowa ręką buntu wzniesiona, równie pełna wad w swoim składzie, jak niedorzeczna w swoim fundamencie, potępiona od większej części narodu, nienawistna nawet wojsku, które na jej obronę zebrano, runęła za pierwszym dotknięciem regularnej potęgi, która była przeznaczona do jej obalenia, a która jedynie posłużyła do okazania jej nicości. Przywrócono prawą władzę; rozproszone fałszywe; wybawiono naród neapolitański z tyranii zachwanych oszukańców, którzy pod zwodniczymi nadziejami fałszywej wolności, srodze go ciemnieżyli, nakładali nań ogromne ofiary dla zaspokoienia ambicji i chciwości swojej, a spieszenie wystawiali na nieuchronną zgubę kraj, o którego odrodzeniu ustawicznie rozprawiali. Skończyło się to ważne dzieło, w sposobie, jak za poradą i przyłożeniem się sprzymierzonych Mocarstw być mogło. Teraz, gdy Król Obojey Sycylii wrócił zupełnie do używania praw swoich, pozostaje tylko Monarchom życzyć mu szczerze, aby przyszłe postanowienia jego ustaliły prawdziwy interes poddanych i trwałą pomyślność kraju. W ciągu tych ważnych czynności, pokazały się z niejednej strony skutki rozciągłego spisku, który oddawna pracował nad obaleniem wszystkich władz i praw, uświęconych towarzyską konstytucją, której Europa winna tyłowieczną szczęśliwość i sławę. Wiedzieli Monarchowie o istnieniu tego spisku, który w zaburzeniach, na jakie Włochy od nieszczęsnego roku 1820 były wystawione, i przez niespokojne poruszenia, które się ztamtąd na wszystkie strony rozpościęrały i głowy ludzkie zaymowały, rozwinął się z większą szybkością i prawdziwy swój charakter okazał. Pokątne plany hersztów tego spisku, i nierozsądne życzenia zaślepionych ich stronników nie były wymierzone (jak dawniej można było sądzić) przeciwko temu lub owemu kształtowi rządu, który najoczęściej służył za materyą ich deklamacyi. Kraje, które swój systemat rządu zmieniły, były równie wystawione na ich napasę, jak te, których dawne urządzenia burzliwość czasu przetrwały. Czyste Monarchie, ograniczone Monarchie, konstytucye związkowe, rzeczypośpolite, nie nie wyłączając, nie doznają przebaczenia od sekty, która wszystko, co w jakiegokolwiek bądź postaci nie wznosi się nad horyzont urojonej wolności, uważa za oligarchiją. Naczelnicy tego zgubnego związku, obojętni na skutki powszechnego zburzenia, •

którem myślą, obojętni na wszelki stały i istniejący kształt polityczny, zapowiedzieli wojnę nacyelniejszym zasadom towarzystwa. Obalić wszystko, co istnieje, a natomiast wprowadzić to, coby trafniek podał wyuzdaney ich myśli lub zgubnym namiętnościom, oto cała ich nauka i tajemnica wszystkich ich kabał. Sprzymierzeni Monarchowie przekonali się musieli, iż trzeba położyć tamę niszczącemu potokowi. Utrzymanie wszystkiego, co prawnie istnieje, musiało stanowić niezmienną zasadę ich polityki, i być początkiem i końcem wszystkich ich postanowień. Nie mogli się dać wstrzymać próżnym krzykiem niewiadomości lub złości, który ich oskarżał, iż chcą przytłumić ludzkość, przeszkodzić naturalnemu postępowi oświaty, i wszelkie doskonalenie stanu towarzyskiego niepodobnem uczynić. Monarchowie ci nie okazali nigdy najmniejszego wstrętu do istotnych praw i zarządzenia nadużyciom, których najlepsze rządy uniknąć nie mogą. Innemi wcale powodowali się zawsze uczuciami, a jeśli spokojność, jaką sobie Monarchowie i ludy, po przywróconym Europie pokoju obiecywać mogli, nie sprawiła tyle dobrego, ile się można było spodziewać, pochodziło to ztąd, iż rządy musiały ustawicznie myśleć o powściągnięciu falky, która wszędzie naokoło siebie błąd, nieukontentowanie i fanatyczną chęć nowości rozpóścierała, i która wkrótce podałaby w wątpliwość, czyli jeszcze jaki porządek towarzyski istnieć może. Zbawienne lub potrzebne odmiany w prawodawstwie i zarządzie krajów, mogą jedynie pochodzić z nieprzymuszonej woli, oraz światłego i roważnego postanowienia tych, na których Bóg włożył odpowiedzialność za użycie powierzony im władzy. Wszystko, co się od tej linii oddala, wiedzie koniecznie do nieładu, do rozprężenia, i zguby nierównie niecznośniejszey, a niżeli jest złe, któremu zaradzić chciano. Monarchowie, przejęci tą wieczną prawdą, nie ociągali się z otwartem i dzielnem jej ogłoszeniem. Oświadczyli, iż nie naruszając prerogatyw i udziałności wszelkiej prawcy władzy, każdą odmianę, zdziałaną buntem i jawnym gwałtem, uważają za nieważną i niezgodną z zasadami, na których się polityczne prawo Europy opiera. Stosownie do tego oświadczenia uważali wypadki neapolitańskie, piemontskie, a nawet odleglejsze, które wpośród okoliczności innego wcale rodzaju, zrządzone jednak przez godne kary przysposobienia, grozą niewyrachowanem spustoszeniem wschodniej Europy. Monarchowie tém bardziey postanowili nie odstępować nigdy tego systematu, iż się przekonali, że stałość, jaką w tej krytycznej chwili utrzymali, była prawdziwą przyczyną pomyślnego skutku ich usiłowań o przywrócenie porządku we Włoszech. Rządy tameczne znały dobrze, iż prosząc o pomoc, którą im dano pod jedynym warunkiem bronięcia własnego bytu, nie miały się czego lękać, ani o polityczną swoją niepodległość, ani o nietykalność krajów swoich, ani o utrzymanie praw swoich. Wzajemna ufność ocaliła Włochy; ona to jedynie we dwóch miesiącach ugasiła pożar, któryby, bez wdania się sprzymierzonych Mocarstw, piękny ten kraj zniszczył, a resztę Europy na długi czas zagroził. Nie bardziey nie okazało skuteczności mocy tego moralnego związku, zmierzającego do zabezpieczenia Włoch, jak prędkie i szczęśliwe uśmierzenie rewolucyi piemontskiej. Spiskowi, po części cudzoziemcy, przysposobili tę nową zbrodnię, i dla poparcia jej użyli naboymierźliwszego ze wszystkich rewolucyjnych sposobów, składając do buntu siłę zbroyną, utworzoną jedynie na to, aby najwyższej władzy była posłuszną i porządku publicznego broniła. Zdrada, która by nie była wykazana, gdyby to być mogło, póki polityczne występkę znajdą w Europie takich, coby ich bronili, przymusiła monarchę, posiadającego sprawiedliwie szacunek i miłość poddanych swoich, do ustąpienia z tronu, który cnotami swemi ozdobił. Przykład i intrygi szupley liczby ambitnych ludzi, wciągnęły znaczną część wojska w przepaść, a wojenny okrzyk nieprzyjaciół wszelkiego towarzyskiego dobra, rozlegał się ze stolicy do prowincyi. Zgromadzeni w *Laybach* Monarchowie odpowiedzieli nań tego momentu. Związek ich wzmagał się z niebezpie-

czeństwem, i większej mocy nabierał. Głos ich dał się słyszeć. Wierni słudzy króla, poznawszy zaraz, iż nie są opuszczonymi, chwycili się wszelkich sposobów, które im pozostały, dla pokonania zgubicieli oyczyzny i sławy narodowej. Prawa władza, lubo w działaniach swych zatamowana, umiała utrzymać godność i prerogatywy swoje, a z powodu nadejścia pomocy w stanowczej chwili, dobra sprawa prędko zupełne odniosła zwycięstwo. W kilku dniach oswobodzono Piemont; i z tej rewolucyi, która nie jednemu rządowi miała zrzadzić upadek, zostały się tylko haniebne wspomnienia, które sprawcom ich w ucieczce towarzyszą. Tak więc sprzymierzeni Monarchowie przez niezmienną wytrwałość w zasadach i postępowaniu, od pierwszej chwili swojego połączenia, przywrócili pokój we Włoszech. Bezpośredni ich cel został dopięty. Zaden krok do tego użyty, nie był przeciwny prawdzie i rzetelności wydanych oświadczeń. Zawsze wiernie przestrzegać ich będą, jeśli podobne kiedy zaszły wypadki. Bardziey teraz, a niżeli kiedy, obowiązani wspólnie ze wszystkimi innymi Monarchami i sprawującymi prawą władzę, do utrzymania w Europie pokoju, nie tylko przeciwko obłąkaniu i namiętnościom, któreby go w wyższych stosunkach krajów przerwać mogły, lecz oraz nade wszystko przeciwko nieszczęsnym zamachom, któreby świat ucywilizowany na okropności powszechnego bezrządu wystawiły, nigdy tak wspaniałego powołania nie znieważą drobnemi rachubami pospolitej polityki. Ze zaś systemat, który przyjęli, jest jasny, otwarty i szczerzy, oddają go więc z ufnością pod światły wyrok wszystkich rządów. Zjazd teraz skończony ponowi się w roku przyszłym końcem nadania trwałości środkom, które wspólnie ze wszystkimi dworami włoskimi, a mianowicie neapolitańskim i turyńskim, zostały uznane za potrzebne do umocnienia spokojności we Włoszech. Monarchowie i gabinety ich, ułatwiając tę okoliczność, postępować będą w tym samym duchu, który nimi dotąd kierował. Pobudki ważne i skutkiem zupełnie usprawiedliwione, skłoniły Monarchów, aby mieli wpływ do wypadków we Włoszech; wszakże dalecy są od rozciągnięcia tego wpływu za granicę potrzeby w najściślejszym znaczeniu tego wyrazu. Niczego owszem szczerzej nie pragną, jak tego, aby okoliczności, które na nich tak smutną włożyły powinność, nigdy się więcej nie ponowiły. W chwili, kiedy się Monarchowie rozjeżdżają, uznaliśmy za rzecz pożyteczną wystawić powyższy obraz zasad, których się podczas ostatnich obrad trzymało. Zalecam WPań, abyś list ten udzielił ministrowi interessow zagranicznych dworu, przy którym urzędujesz. Odbierasz WPań także drukowane oświadczenie w tymże duchu napisane, a przez ministrów i pełnomocników dworów sprzymierzonych podpisane, którego celem jest ogłoszenie publiczności europejskiej zasad i sposobu myślenia, któremi się dostojni Monarchowie powodują, i które będą niezmiennym prawidłem politycznego ich działania.

(podpisano) *Xiążę Metternich.*

Twierdzą z pewnością (pisze gazeta hamburska), iż we wrześniu roku przyszłego 1822 odprawi się nowy kongres we *Florencyi*.

Dnia 1. b. m. P. *Rothschild* odebrał tu wiadomość o zawartym układzie względem pożyczki 40 milionów franków dla teraźniejszego rządu neapolitańskiego. Oprócz Pana *Rothschild* należy do tej pożyczki kilku bankierów neapolitańskich, rzymskich, hiszpańskich i medyolańskich.

A U S T R Y A .

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, (dostrzegacz austriacki) zawiera okólnik C. K. rządu arcyxieżtwa Austrii niżej *Enns*, zakazujący wywozu i przewozu broni i wszelkich potrzeb wojennych do *Multan* i *Włoszczyzny*.

W Ł O C H Y .

(z *Gaz. warsz.*) *Genoa*, dnia 29 kwietnia;
(1)

Kommissya wojskowa w Turynie zaczęła urzędowanie, i 12tu najznakomitszych członków rządu rewolucyjnego skazała już na śmierć.

Od granic Włoskich dnia 2 maja. Słychać, iż nadal jeden parlament odbywać będzie obrady swoje w Neapolu, a drugi w Palermie, w Syocylii.

Listy z Modeny donoszą, iż Król Wiktor Emanuel wezwał Króla Karola Felixa, brata i następcę swego, aby się z nim widział w Lucce; poczem nowy Król pojedzie do Turynu, a dawny do Rzymu, gdzie sobie obrał mieszkanie.

Podług wiadomości listownych z Neapolu, kilku oficerów z stojącej tam eskadry francuskiej odesłano do Marsylii za to, iż okazali przywiązanie do zniesionej teraz konstytucji neapolitańskiej, a nawet bywali w loży węglarzy. Słychać, iż okręty wojenne hiszpańskie wydały zbiegłych rewolucjonistów rządowi neapolitańskiemu, a potem popłynęły z Neapolu na morze.

Mieszkańcy wysp jońskich (pisze gazeta hamburska) nie lubią anglików. Niedawno wezwano do policyi pewnego obywatela, utrzymującego kawiarnię. Zapytany, którzy ludzie mówią największą u niego przeciwko anglikom? odpowiedział: Łatwo na to dać mogę odpowiedź; wszyscy bowiem, którzy do mnie przychodzą, mówią przeciwko anglikom.

KRÓLESTWO LOMBARDZKO WENECKIE.

(z Gaz. Oesterr. Beob.) Gazeta medyolańska z dnia 12 maja, donosi, że Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość, zaszczcił naczelnego dowódcę Hrabiego Bubna zleceniem, aby w imieniu N. Pana złożył osobiście klucze twierdzy Alessandryi w ręce N. Króla Karola Felixa, który się teraz w Reggio znajduje. Niespodziewana choroba Hrabiego Bubna, za przybyciem jego do Medyolanu, była powodem, iż uskutecznienie tak chlubnego dla siebie zlecenia odłożyć musiał.

Po szczęśliwym i prędkim ukończeniu zaburzeń w Piemontcie, pisze gazeta medyolańska, kongregacya centralna, jako organ powszechnych życzeń, oświadczyła żądanie, aby jej wolno było przez najuniższymi adres lub deputacyą złożyć swemu Monarsze użucia wdzięczności mieszkańców Lombardyi, za mądre i dzielne środki, przez które piękny ten kraj od zaburzenia zachowany został. N. Pan oświadczył łaskawie własnoręcznym biletem, że miło mu będzie przyjąć deputacyą. Kongregacya wybrała do niej Panów D. Guilio Ottolini, kawalera 2giej klasy orderu korony żelaznej; Margrabiego Malaspina, kawalera tegoż orderu 3ciej klasy i adwotata Quarti, którzy wyjechali dnia 20 maja do Laybach.

Podobnaż deputacya od kongregacyi centralnej prowincyi weneckich wyjechała dnia 10 z Wenecyi do Laibach.

S Z W A Y C A R Y A.

(z Gaz. warsz.) Genewa, dnia 2 maja. Z powodu przybycia tu Xiążęcia Cisterna, Hrabiego Santa Rosa i innych członków rewolucyjnego rządu piemontskiego, rząd nasz wezwał ich, aby się z miasta i okolic jego oddalili. Xiążę Cisterna wyjedzie do Lauzanny, a inni szukać będą przytułku w innych miastach.

N I E M C Y.

(z Gaz. warsz.) Lipsk, dnia 11 maja. Od dnia 5 do 7 b. m. przybyło tu kilku Greków i Turków, a wiele jeszcze ma jechać. Kupcy tuteyszy przy-

pisują niespodziewane przybycie tych cudzoziemców, nadziei sprzedania korzystnie w Turcyi towarów, na teraźniejszym jarmarku zakupionych, a to z powodu rozruchów w Xięztwach Wołoszyny i Multan.

Tyle tu jest przybyłych na jarmak Roszjan i Polaków, jak oddawna nie pamiętają, i codzień jeszcze więcej ich przybywa. Niektórzy Roszjanie mają po 6 i 8 wozów, których niedawno posłali wiele z towarami, zapewne na jarmark warszawski. Mało już jest towarów jedwabnych, a skóry, sukna i płótna zupełnie wyprzedane.

Od brzegów Menu dnia 12 maja. W. Xiążę Roszyski Mikołaj ma przybyć w tym roku z małżonką swoją do wód w Spa, dokąd także uda się Królowa niderlandzka i Xiążę Oranii z małżonką swoją.

Słychać, iż rząd W. Xięstwa weymarskiego zwrócił uwagę, na intrzygi sektarskie w miastach Sulze, Ilmenau, Jena i Allstädt, będące w związku z podobnemi towarzystwami w Seeburgu i Bazylei. Będziemy mieli zapewne w swoim czasie dokładniejszą o nich wiadomość.

Seym weymarski ukończył dnia 21 z. m. obrady swoje.

Tegoroczny jarmark w Frankforcie nad Menem tak był lichy, iż wielu kupców wyjechało przed jego ukończeniem. Najmniey pokupu miały skóry na podeszwy, od których oetnara rząd hawarski ustanowił 10 złotych ryńskich cla, co wynosi blisko 14 procentu ich wartości.

Szweryn, dnia 9 maja. Xiążę meklemburski Adolf Fryderyk umarł tu wczoraj, po krótkiej chorobie, a przez to całą rodzinę swoją i wszystkich, którym świadczył dobrodziejstwa, w głębokim smutku pograżył.

A N G L I A.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 8 maja. Koronacya Króla naszego ma się odbyć dnia 12 czerwca. Gwardya honorowa, utworzona za Henryka VIII, a złożona ze 40 młodzieży, wystąpi w takim ubiorze, jaki z początku nosiła, to jest, oficerowie w karmazynowym axamitnym mundurze z kołnierzem koronkowym i złotemi frędzlami, w krótkich spodniach i szkarłatnych pończochach, oraz w czarnej axamitnej czapce z piórami, zamiast kapelusza. Żołnierze zaś mieć będą podobny mundur, lecz sukienny nie axamitny. Kapitan tej gwardyi powinien być szlachcic; utrzymuje 2ch sekretarzy, płatnika i kwatiermistrza. Wspomniona gwardya ma pozłacane habardy, i na wielkich obrzędach otacza Króla, a w dzień koronacyi usługuje do stołu królewskiego. Podczas wojny nosi zbroję i jest uzbrojona w pałasz i pistolety. Każdy trzyma 6 koni i służącego.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż Królowa napisała list do Lorda Liverpool, prosząc o wskazanie jej miejsca podczas koronacyi. Nie odebrała jeszcze odpowiedzi.

Też gazety donoszą o wyprawieniu posłańca do Portsmouth, dla odwiedzenia Pani Julie, byłej damy pokojowej jenerałowej Bertrand, i Pana Gentilini, byłego kamerdynera Bonapartego, do północnych Niemiec. Pan Gentilini i Pani Julie przybyli (jak wiadomo) z dzieckiem swoim z wyspy s. Heleny do Spithead, gdzie 3 tygodnie na okręcie bawili, nim otrzymali pozwolenie mówienia z kim innym, prócz pełnomocnika rządu.

DODATEK.

Wilno dnia 25 maja 1821 roku v. s.

A N G E L I A.

Słychać, iż Monarcha nasz trzymać będzie do chrztu nowo narodzonego syna Króla Liewen, posła rosyjskiego przy dworze tutejszym, wraz z N. Cesarzem *Alexandram*, którego Xiążę *Esterhazy* zastąpi. Chrztę odprawi się d. 10 b.m. Poczem posel da wspaniałą ucztę, na której będzie Król z kilku członkami rodziny swojej.

Donoszą z *Leeds*, w *Yorkshire*, iż tameczne rękodzielnictwo sukna są bardzo czynne.

Marszałek *Beresford*, generałowie *Cambell* i *Arentschild*, tudzież inni oficerowie, którzy w wojsku portugalskiem służyli, otrzymali od terazniejszego rządu w *Lisbonie* order wojskowy portugalski pierwszemu klasy.

Pan *Francis Burdett* wyszedł wczoraj z więzienia, gdzie wysiedział czas wyrokiem przeznaczony. Pisma opożyteczne zapowiedziały wielką paradę, z jaką powróci do domu, lecz się zawiodły, bo nie było nawet chłopców ulicznych, którzyby powietrze radosnymi okrzykami napelniali.

Podług dokładnego obliczenia generała angielskiego *Willingham*, *Napoleon Bonaparte* utracił w samej Hiszpanii 664,000 wojska.

Żołnierz z 3go pólku gwardyi w *Plymouth* wziął 600 kijów i został wypędzony, za to, iż był hersztem buntu tegoż pólku, który z tej przyczyny posłano z *Landynu* do *Plymouth*.

Izba wyższa. Od niejakiego czasu obraduje Izba nad zaprowadzeniem oszczędności w wojsku i we wszystkich wydziałach rządowych. Lord *Lauderdale* oświadczył, iż na nie się nie zda taka oszczędność, gdyby urzędnikowi chciało zmniejszyć pensyę, która 300 do 400 funtów szterl. wynosi. Krok ten sprawiłby szemranie i wzburzył niechęć, a znaczney korzyści nie przynosił. Trzeba raczej szukać sposobu oszczędzenia od razu, jednego lub pół miliona funtów szterl. Hrabia *Liverpool* powiedział: „Wiele mówiono o zmniejszeniu urzędników; roztrząsano wszystkie wydatki krajowe. Wprowadzono już niemalą oszczędność. Znacznym dziś ciężarem jest połowa płacy wojsku lądowemu i morskiemu. Pierwsze kosztuje 5 milionów funtów szterl.; co dawniej wystarczało na opędzenie całych wydatków cywil-

nych. Nie można jednak zmniejszyć tej ilości. Utrzymanie wojska więcej teraz kosztuje, a niżeli przedtem; trzeba było powiększyć płacę jego; lecz ją podobno nadto wielką ustanowiono. Wielkie śmiałości wyciąga wniosek, aby wojsko tak było płatnem, jak dawniej. Takie to szczegóły składają ogół wydatków naszych. Nie podpada wątpliwości, iż dla zmiany okoliczności krajowych i powiększenia się rękodzielnictwa, trzeba nierównie liczniejszego wojska, a niżeli w dawniejszych spokojnych czasach; a choćby i w tym chciało zaprowadzić oszczędność, pokazałoby się jednak, iż krok ten nie sprawiłby wielkiej i powszechnej ulgi.” Margrabia *Landsdown* rzekł: „Nie można lekce ważyć drobnych oszczędzeń; przynioszą bowiem znaczną ulgę narodowi.” Hrabia *Darnley* twierdził, iż można zaprowadzić oszczędność w wydatkach na potęgę lądową i morską. Xiążę *Wellington* namieniał, iż co się tyczy artylerji, bardzo mało możnaby oszczędzić.

N I D E R L A N D Y.

(z *Gaz. warsz.*) *Bruxella*, dnia 11 maja. Uwieszona tu sławna kabalarka *Panna le Normand* zapłaci 11 do 14 franków: taką bowiem karę stanowią prawa nasze na kabalarczów, tłumaczących sny i t. d.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z *Gaz. warsz.*) *Korfu*, dnia 30 marca. *Mainotowie* w *Morei* zeszli z niedostępnych gór, i jedni obiegają *Misistra*, dawną *Spartę*, a drudzy posuwają się ku stolicy *Trypolizza*. Kilku biskupów ciągnie na czele zbrojnych mieszkańców przeciwko turkom. Starcy, kobiety i dzieci najbogatszych rodzin schroniły się do *Zante*. Powstańcy w *Morei*, podobnie jak w *Multanach* i *Włoszech*, zapewnili bezpieczeństwo i opiekę turkom, którzy się spokojnie sprawować będą.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 20. maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 83, stary rubli 11 kopiejek 64, imperyal rubli 37, kop. 70.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenx. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 21 średnia.	27 cal. 11,73 lin.	+ 9,37 stopn.	Zachodni	Pogoda
	dn. 22 średnia.	27 — 11,23 —	+ 9,92 —	Północno Zachodni	Pogoda
	dn. 23 godz. 5	27 — 10,2 —	+ 7,	Południowy	Pogoda

U w i a d o m i e n i e.

Niżej podpisany oświadcza, iż przybywszy do dóbr Michaliszek oddanych pod konkurs dla wierzycieli zeszłego Hrabiego Brzostowskiego Marszałka Guber. Wileń. gdy na pierwsze zaowizowanie przez Kur. Lit. w Nch 46, 47 i 49, w czasie zadeterminowanym od dnia 1 do 8 maja roku idącego nie raczyli lokatoryuszowie przybywać do Michaliszek dla obejrzenia sched wydzielonych i przyjęcia mapp odpowiednich tym schedom, gdzie przemieszkawszy do dnia 16 maja nad czas zakreślony, postanowił mappy takowe załokować w ręku W. Daukszy Regenta Granicz., mieszkającego w domu Mokrzeckiego przed placem, od którego życzący lokatoryuszowie mogą odebrać, a obok tego donosi iż po raz ostatni ma zjechać do Michaliszek w dniu 15 gbra roku bieżącego, i tam zabawić do dnia 22

tegoż miesiąca. Spodziewa się iż w tem czasie JWW. i WW. wierzyciele, którzy mają lokacyę w dobrach Michaliszkach nieodmówią przybycia, lub zesłać umocowanych dla obejrzenia wydziałów, w tém mianowicie znajduję konieczną potrzebę obecności, ponieważ za przybyciem do dóbr pomienionych w celu okazania sched, znalazł w niektórych miejscach znaki graniczne rozbrane przez przygraniczających, którzy przy pierwszym pomiarze do Sądu exdywizorskiego, z żadną interwencją nieprzychodzili, przeto aby niebył narażonym na powtórna czynność, i uwolnił siebie od dalszej assystencyi przez niniejszą awizacyę ma honor oświadczyć.

Klemens Gośmiewski.

Takowe objawienie Redakcyi może unieść w *Gazecie Kuryera Litewskiego*.

Józef Horodeński Sędzia Grodz.

Przeżać Domuow.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu, ogłasza się: iż załączając się na żydach Nieświzkich: Matysie i Bencjanie Hinzburgach, po części prowiantskiej, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu dwa domy, znajdujące się w powiecie słuckim miasteczku Nieświzu: jeden murowany, a drugi drewniany z jedną od ulicy murowaną ścianą, z przynależącemi do nich zabudowaniami, ocenione assygnacyami Państwa: pierwszy do 3,500, a ostatni do 1,200 rubli, z których okazano rocznego dochodu 250 rubli, a przez lat dziesięć wynosi 2,500 rubli, zatem życzący je nabyć, zechcą przybyć dla targow do Rządu Gubernialnego na terminy następującego mca junii 1821 roku; pierwszy dnia 27, drugi 30, a trzeci za trzy miesiące, licząc termin od pierwszego wydrukowania w gazetach St. Petersburgskich lub Moskiewskich, które później nastąpi, gdzie przy targach okazane będą poszczególne tych domów opisanie. Dnia 14 maja 1821 r. Sekr. F. Arcimowicz.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczno-go Sadu Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu w dacie niżej wyrażonej zapisanego pod pieczęcią tegoż sądu maja 20 dnia 1821 roku wydan.

Roku 1821 maja 17 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, stawając obecnie adwokat tegoż sądu Antoni Mokrzecki, oświadczenie poniższe zniósł, i one do wpisania w protokół podał; jakowe w tych się wyraża słowach: Oświadczenie imieniem JW. Józefa Komara b. półkownika wojsk polskich i prezydenta sądu Gł. Lit. Wileń. gubernii czyni się z następnych pobudek: Oświadczać się, był winnym zeszłemu xiędzowi Franciszkowi Sawrymowiczowi kanonikowi inflandzkemu proboszczowi czabowskiemu czter. zł. sztuk 700, jakowe pieniądze umierając xiądz Sawrymowicz przez testamentową dyspozycją na dwóch siostrzanów Józefa i Justyna Sawrymowiczów zapisał, przeznaczając za exekutorów swojej testamentowej dyspozycji WW. JJP. Józefa Walentynowicza b. Marszałka Ptu Wileń. i Wincentego Kurmina Regenta Ziem. Wilkom., w skutek testamentowego rozrządzenia zająwszy się czynnie opieką zeszłego Walentynowicza, wice Marsz. Ptu Wileń. pierwicy przez lat kilka procenta, a później sumę całkowitą czter. zł. 700 z wypadającym procentem na rzecz Józefa i Justyna Sawrymowiczów odebrał i z ogólnej należności JW. Komara dokumentem własnoręcznym pod datą 1808 mca apryla 21 wydanym, a tegoż roku junii 24 dnia na Sądach Ziem. Ptu Wilkom. aktykowanym zakwietował. Ze zaś w momencie odebrania wyżej pomienionej należności niemiał zeszły Walentynowicz obliżu zeszłemu xiędzowi Sawrymowiczowi pśługującego, z tego względu pod datą 1808 apryla 21 wydał od siebie assekurację jednoczasowię z dokumentem kwietacyynym w aktach Ziem. Wilk. aktykowaną, przez którą najuroczyściej zapewnił powrót obliżu JW. Komarowi, mimo jakowe tak dawne pokwietowanie długu i mimo wydaną assekurację przez zeszłego Walentynowicza gdy JW. Prezydent Komar, nie ma potąd zwróconego sobie obliżu, jakowy zeszłemu xiędzowi Sawrymowiczowi pśluguwał, przeto zapobiegając, ażeby z tego źródła niewywiązał się w następności jakowej ambaras, przez niniejsze oświadczenie o uspokojeniu długu zapowiadając obliż przez siebie wydany na rzecz xiędza Sawrymowicza niekzemnym być ogłasza. U tego oświadczenia podpis następuj. Takowe oświadczenie podpisując Antoni Mokrzecki adwokat Sądu Gł. Wileń.

Zgodno z protokołem świadczy Sąd Gł. Sekretarz Dobrzański.

Takowe oświadczenie może być pomieszczone w Gaz. Kur. Lit. z woli Sądu Sekr. Dobrzański.

Licytacja.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd stosownie do komunikacji wileńskiej skarbowej Izby, podaje do wiadomości: iż w tejże izbie odbywać się będzie licytacja na zadzierżawienie w mieście Wilnie, sosowego i konsumpcyynego do-

chodow do 1823 roku, a zatem życzący wziąć one w arędę, zechcą jawnie się dorzeczoney skarbowej izby z dostatecznymi i prawnymi kaucyami na terminy 1go, 5go i 7go następującego miesiąca junii. Dat w Wilnie r. 1821 mca 20 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Kollegialny rejestrator M. Charytonowicz.

Dom do sprzedania.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, stosownie do rezolucji swojej 9 marca nastaley, podaje do wiadomości, iż dom murowany wileńskiego obywatela Mikołaja Jurewicza, w mieście Wilnie na końskim rynku pod Nr. 1,253 położony, za długi wileńskiemu towarzystwu Dobroczynności, i successorom zmarłego wileńskiego Burmistrza Sawaniewskiego należne, oraz inne pretensye, przedawać się będzie w Rządzie niniejszym przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, w terminach 24, 27 i 30 junii terażniejszego roku, a zatem życzący ony nabyć, raczą w pomienionych terminach o samej 12 godzinie przybyć do Rządu. Dat w Wilnie 1821 roku maja 20 dnia. Sowiet. Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Kollegialny Reg. M. Charytonowicz.

Dom do przedania.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, stosownie do rezolucji swojej 30 marca roku terażniejszego nastaley, podaje do wiadomości, iż dom murowany W. Molla w mieście Wilnie na Sudoz ulicy pod Nr. 32 położony, za dług wileńskiej jurydykcyi powszechnego opatrzenia należny, oraz za pretensją, starozakonnego kupca Hilera Markiewicza na tym domie obezpieczoną a zrzeczy erekcyi onego wynikłą, przedawać się będzie w niniejszym Rządzie przez publiczną licytacją w terminach 8, 11 i 15 julii terażniejszego roku, a zatem życzący ony nabyć, raczą w wspomnianych terminach przybyć do rządu. Dat w Wilnie 1821 roku maja 20 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Kollegialny Rejestrator M. Charytonowicz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd taxatorsko exdywizorski na mocy dwóch dekretoz remissyynnych sądu głównego 2go departamentu gubernii Litewsko grodzieńskiej, jednego w roku 1815 apryla 3 dnia, drugiego w roku 1820 8bra 11tego dnia ferowanych, taxę i exdywizyą majątku zeszłego Leopolda Lipnickiego starosty Bakszańskiego, to jest folwarku Hlinkowszczyzny, w Lidzkim powiecie położenie mającego uznawających, poukończonym już dawno wymiarze roku 1820 8bra 20 dnia w prawym komplecie do miejsca zjechawszy, i jurydykcyą ufundowawszy, gdy żadney gotowości, oraz konkursu krejtorów i pretensorów po różnych powiatach oddalonych wszyskich nie nabydował, przeto po rowierzeniu administracyi, zjazd swój ostateczny na dokończenie dzieła na dzień 12 7bra roku 1821 dterminował, i obwołać rozkazał, na który to termin aby z wszelką gotowością WW. JPanowie kredytorowie i pretensorowie do Hlinkowszczyzny przybywali pod stratą za niestannością pretensyi zaleca, ostrzega i przez publiczną gazetę ogłasza. Dat roku 1820 8bra 21go dnia.

Wincenty Janowski Exdywizor Prezyd. Michał Paszkiewicz Exdywizor. Antoni Bejnarewicz Exdywizor.

W e z w a n i e.

3. Konsystorz Rzymsko Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową urzędzonej Maryanny z Jaworskich, Ur. Mikołaja Mirkiewicza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącej, z powodu niewiadomości o teraźniejszym jego przemieszkaniu postanowił: onego prócz edyktałnych pozwów jeszcze przez gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tej sprawie na dzień 31 miesiąca sierpnia teraźniejszego 1821 roku, wezwać i wzywa, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dnia 30 mca kwietnia 1821 roku. Vice Oficyał X. Antoni Soltanowski.

Sekretarz G. Nowohrebelski.

O ś w i a d c z e n i e.

3 Oświadczenie imieniem JWW. Karola i Ludwika z Xiążąt Szayskich Prozorów Obożnych W. Xięstwa Lit. znosi się z następnego powodu, oświadczenie w r. przeszłym 1820 kwietnia 21 datowanym 24 w Sądzie Gł. Lit. Wileń. zapisanym i przez gazetę Kur. Lit. ogłoszonym uwiadomieni zostali wierzyciele Prozora Wojewódzica Wilepskiego o pobudkach jakie skłoniły JWW. Karola i Ludwika z Xiążąt Szayskich Prozorów Obożnych W. X. Lit. do przyjęcia dóbr po jezuickich Zodziszki zwanych w dzierżeniu JW. Wojewód. Prozora, byłych, pobudki te były: JW. Antoni Prozor zaliczył znaczną sumę za ustąpienie prawa na Zodziszki gdy zaś przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności fortuna jego do upadku zbliżyła się, a nieopłaty rat za dobra Zodziszki doszły do JW. 15,318 rubli sr. kop. 89 w tenczas kommissya edukacyjna czuwając nad całością funduszu publicznego, zajęła Zodziszki do swojego uludania, i te dobra miały wedle praw na zawsze odejść i na nowo być rozrządzone, Prozorowie Obożniowie rządząc się skłonnościami serca swego, aby ochronić własność brata pod rozdział wierzycielom idące, od zupełnego upadku, zawarli układ z kommissją edukacyjną, przyrzekli: podług rozłożenia ratami wypłacać zaległość nie tylko do funduszu edukacyjnego, ale i okładowych podatków, a nadto poddali dobra swoje pod ciężar opłaty przez zliczonych do 10,000 rubli sr. JW. Obożna Prozorowa na dobrach swoich Chojniki zwanych osobnym obligacyjnym zapisem 1819 mar. 24 operła bezpieczeństwo dla funduszu edukacyjnego, i 320 dusz oddała pod zaprzeczenie, a kommissya edukacyjna postanowieniem 28 marca 1819 oddała Zodziszki do uludania JWW. Obożnych Prozorów. W tém postępowaniu Prozorowie Obożniowie nie mieli widoku, ani własnych korzyści, ani okrycia pewnej części funduszu dla brata swego JW. Antoniego Prozora, i dla tego przez oświadczenie w roku przeszłym zapowiedzieli, że jeżeli wierzyciele JW. Ant. Prozora zwrócą dopełnione z tych dóbr przez JWW. Obożnych opłaty, i uwolnią dane funduszowi edukacyjnemu z dóbr ich dziedzicznych rekojnstwo, natychmiast ustąpią Zodziszki na korzyść masy pod rozbiór oddanej, nad ten środek nie mogli więcej żądać kredytorem i niepowinni byli wyższych domagać się ofiar; oświecona zaś powściągnięciem zapewna o czystości zamiarów JWW. Obożnych została przekonana, wszakże niektórzy wierzyciele mianowicie JW. Józef Łopaciński Rtm. kawalerji nar. i Wojciechowski przez wyniesiony w dniu 22 kwiet. r. idącego do Sądu exdywizorskiego pozew, zamierzali, bez względu na uczynione przez JWW. Obożnych ofiary, włożyć ich bez zasady w proces i ciągle żądają niezbadanej odpowiedzialności dla masy JW. Ant. Prozora, ten wypadek zniewala JWW. Obożnych oświadczyć na nowo że nie bratu swemu z żadnych względów nie są winni, że powtarzają swą ofiarę co do dóbr Zodziszek, i jeżeli kredytorem uložą się z kommissją edukacyjną o zapłacenie remanentów, a Obożnym zwrócą to co oni zapłacili, i uwolnią ich dobra od kaucji, tedy oni niezwłocznie dobra Zodziszek ustąpią. Jeżeli zaś ponowienie tego oświadczenia nie zaspokoiło kredytów, i nie przekonywało o czystych

chęciach JWW. Obożnych dla dobra wierzycielów JW. Ant. Prozora tedy zapowiadają, iż lubo szanują układ z kommissją edukacyjną zawarty, atoli dla zamknięcia niechętnym pobudek do podejrzenia i prostytucji, zniewoleni będą starać się zwrócić dobra Zodziszki do szofunku kommissji edukacyjnej, uwolnić swoje dobra od niepotrzebnego ciężaru, i zostawić kredytorem wolne pole do szukania ratunku, jaki mogą wynaleść w takim rzeczy stanie dla funduszy pod konkurs oddanych. Dnia 2 maja 1821 takowe oświadczenie z woli aktorów podpisuje. Benedykt Pucilowski Szamb. b. d. pol.

Roku 1821 mca maja 2 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. stawiając osobście Adwokat tegoż Sądu W. Jan Drozdowski, takowe oświadczenie imieniem Karola i Ludwika z Xiążąt Szayskich Prozorów Obożnych W. X. Xięstwa Lit. dnia dzisiejszego uczynione, i przez Szambellana byłego dworu Pol. Benedykta Pucilowskiego z woli tychże Prozorów podpisane, do akt podał, o czém Sąd Główny poświadcza.

Józef Komar pułk. b. w. pol. Prezydent Depart. Wincenty Rogalski Sowietnik i kawaler orderów, Józef Biegański Assesor Sądu Gł. 2go Departamentu, Fabian Świąteczki Assesor Sądu Gł. cywil. Depart. Sekretarz Dobrzański.

Można po- ięścić w Kur. Lit. świadczy z woli Sądu Sekretarz Dobrzański.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rossyi. etc. etc. etc.

Pozew Edyktałny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na fundusz zeszłego Hertyka Chor. wojsk. pol. za remissą Sądu Ziem. Wilkom. w r. 1820 mca febr. 24 d. ferowaną przeznaczony s powództwa Ur. Karoliny i Maryanny Hertykowień Chorążanek wojsk pol. w asystencji opieki, Ur. Jerzemu Francuzewiczowi Sędziemu b. Ziem. Wil. przez racją opisaney ewikcyi na Owilach na bezpieczeństwo summy na Rudancach opartej, Stanisławowi Wiwulskiemu nowonabywcy Rudani i Milunców od obzał. Jerzego Francuzewicza, a Kazimierzowi i samey Dąmbrowskim Horodnią, także nabywcom aktorstwa Milunc od obzał. Wiwulskiego, Leopoldowi Frankowskiemu zastawnemu possessorowi Milunc, Starozak. Kalmanowi Hirszowiczowi, i Ur. Jakubowi i samey żonie Tołoczkom tradycyjnym possessorom Rudanców i Miłgiedziów, oddzielnie Starozakonnemu Kalmanowi Hirszowiczowi ze stopnia Siemiona Charytonowa, Starozakonnego Josiela Abramowicza i Leyby Josielowicza, successorów Tomasza Brzezińskiego, Macierowi Stanzanowi Kozubowskiemu, Gotlibowi Gruzinowi, Stanisławowi Sargiewiczowi, Star. Josielowi Magniskiemu, Józefowi Zakrzewskiemu, Jerzemu Felkierzambowi i jego successorom, Star. Wulfowi Jeykowiczowi, Josielowi Lewinowiczowi, Ur. Macielowi Pacowiczowi, Gasprowi Platerowi, Star. Giezbobroch, Janowi Romanowskiemu, Macielowi Gottowtowi, Star. Danielowi Abrahamowiczowi, Rabinowi Tauroginskiemu Mowszy Dawidowiczowi, successorom zeszłego Pałaszewskiego a mianowicie Robertowi Orzeszkowskiemu, sri successorom zeszłego Andrzeja Sztadena, Michałowi Pożmiałowi, Alexandrowi Arcimowiczowi, Józefowi Freytakowi, Kazimierzowi Sztunderowi, Bogumille primi voti Zarankowej, et post Turowej matce Maryannie, Zarankownie corce z dołładem opieki, Wiktorowi Wareckiemu, Józefowi i Reginie Sztadenom successorow zeszłego Giedy na Tur. Justynowi i Jerzemu Podbereskim Podkom. Brasi. Ignacemu Rudominie, Kazimierzowi Skindierowi, Andrzejowi i Zofii Butlerom b. Sędziom Grod. successorom zeszłego Tańskiego, Wincentemu Butlerowi Sędziemu Gran. Wilkom., nabywcy folwarku Kwinciszek debitorom, Józefowi Malickiemu b. assessorowi Sądu niż. Ziera. Wil. Józefowi Janowi Jakubowi braciom, Judyce Katarzynie Maryannie i Annie Siostron Hertykow pułkow. i pułkown. wojsk pol. pretensorom, oraz dalszym wszelkiego tytułu wierzycielom i zawiniającym do masy, a przez komportacją dowodów wykazać się mogącym i w tym celu Ur. successorom zeszłego Stanisława Niewiarowskiego, utrzymują-

cym u siebie ruchomości, wszystkie najważniejsze zeszłego Hertyka papiery, tudzież Ur. Kajetano-
wi Ganowi Adwokatowi subseleu Troc. dla zło-
żenia papierów do sprawy z różnemi od tegoż Her-
tyka przyporęczonych, przy odwołaniu się do wszel-
kich dowodów pisma na Sądzie zaprodukować się
mających wynosić się o 10. Iż co lubo zeszły Fry-
deryk Hertyk Chor. wojsk pol. wszedłszy w zwią-
zek małżeński z zeszłą Karoliną z Roppow Herty-
kową, matką żał. po wzięciu z daru rodziców zna-
cznego w gotowym groszu i w wyprawie posagu
sposobem reformy summy na Owilach i Rudancach
od Ur. Platara nabytą w ilości zł. pol. 34,022 od-
pisując oney dokumentem w 1790 mca 8bra 22 dat-
towanym, a 1793 apr. 20 dnia w Ziem. Wileń.
przyznanym i w r. 1802 aug. 26 d. do akt ingrosso-
wanym wieczyscie na osobę swej żony Karoliny
Hertykowej zrzekł się i przekazał wtenczas, kiedy
jeszcze żadne dług przez zeszłego Hertyka za-
ciągniętego na obojętne; jednakże w późniejszym cza-
sie, czy to przez podstęp męża zeszłego Hertyka,
czy też przez obroty samychże wierzycieli Fryd-
ryka Hertyka procedujących, Karolina Hertykowa,
gdy dostrzegła swóy fundusz obciążony tradycjami
i zastawami za długi męża, do których w najmniej-
szej części nie należała, i o onych niewiedziała; zmu-
szona była w r. 1809 gbra 22 wynieść po wszy-
stkich, jako na krzywdę iey działających, za-
pów przed Sąd Gł. Lit. Wileń., i nie doczekaw-
szy się skutków swych żądań, ten świat pożegna-
ła, w stopniu której żał. delat. w osierociałym sta-
nie pozostała pod assistencją opiekunów przez
zwierzchność przeznaczonych czyniąc prawem
przy wykazaniu drogi wierzycielów zeszłego Her-
tyka Chor. do pozyskania swych należności (je-
śli się realnie okaza) na dalszych debdach onego,
u osob w górze wymienionych znajdujących się, o
swą własność po matce prawem naturalnym przy-
padającą, stosownie do ustaw krajowych dopomnieć
się mają służyć pobudki, i razem to wykazać: imo
że obzał. Wiwulski same Rudance, a obzał. Fran-
kowski i Dambrowscy wieś Milunce mimowolnie bez
wypłaty należnej żalcym summy zł. pol. 34,022
zagarnęli, zdo że dopytujący się dziś wierzyciele do
funduszu zeszłego Hertyka nie z gotowcy pożycz-
ki naliczają swe należności, lecz tylko z nakar-
bu niesłusznie stosujących się pretensyow, jakie,
profitując ze słabości onego zwiększyli znacz-
nie zaoczniemi konwikcyami, i że w Roku 1812
zeszły Niewiarowski utrzymując u siebie na
stancyi w Wilnie w domie Szadurskich zeszłego
Hertyka onego znaczne pieniądze, papiery, a szcze-
gólnie obligi Szweykowskich i Bukszy zagrabwszy
niewolnie dotąd utrzymuje i w tym zamiarze po-
uzyskaniu remissy na Sąd Exdywizorski dla
jednoczasowej ze wszystkimi rozprawy przycho-
dzą z prośbą, o zatwierdzeniu dowodów tak wła-
sności zeszłej Karoliny Hertykowej, jako też
funduszu zeszłego Frydrika Hertyka probujących;
po czym summy zł. 34,022 na Rudancach i Mi-
luncach opartej, jako wprost do matki procedu-
jących należną, dla żał. delat. decydowania i opła-
ty oney obzał. Francuzewiczowi i nowonabywcy
Wiwulskiemu, jako aktorom i dziedzicom majątkow-
ewikcyi uległych w najkrótszym terminie nakaza-
nia, wierzycieli zaś zeszłego Frydrika Hertyka,
tylko realnych na dalszych debtach w górze wy-
rażonych, i przez komportacją wyjaśnić się mogą-
cych polokowania, dla załatwienia i skoncentrowa-
nia tak masy funduszu debitora, jako też zacią-
gniętych przez niego długów komportacyi na wszy-
stkich a wszystkich stronach wszelkich tranzak-
tow, kwitów, listów, obligów rachunków, rewer-
sów, oddzielnie na successorach zeszłego Stanisła-
wa Niewiarowskiego wszelkich ruchomości, pienię-
dzy i obligów od Szweykowskich i Bukszy na czer-
zł. gorą 2,000 zeszłemu Chor. Hertykowi wydanych
a niewolnie w r. 1812 przez Niewiarowskiego za-
branych i na obż. Kajetanie Ganie Adwokacie Troc.
wszelkich papierów do sprawy przyporęczonych,
oraz aktów inkwizycyi kalkullacyi i weryfikacyi z
tradycyjnemi possessorami i z kim z rodziu sprawy
wypadać będzie przeznaczania. Fundusz zeszłego
Hertyka, wyłączwszy własność samej zaszłej Her-
tykowej, w administracyą osobie nieinteressowa-
nej i odpowiedź mającej, lub żał. del. w assysten-

cyi opiekunów jako osiadłych przyporuczenie, żał.
delat. do czasu odzawistey i skonczenia sprawy su-
stentacyi z dochodów administracyi przeznaczenia,
i w dalszych punktach przepisy remissyjnego de-
kretu załatwienie, expensow prawnych na win-
nych sądzenia oraz tego wszystkiego, co czasu spra-
wy proszonym i dowodzonym będzie, z wol-
ną poprawą załoby.

Roku 1821 mca maja 2 d. woźny niżej własną
ręką podpisany świadcze, iż kopie takowego pozwu
zgodne z autentykiem w sprawie WWJPPanien
Karoliny i Maryanny Hertykowień Chor. wojsk
pol. w assystencyi opiekunów przed Sąd Taxatorsko
Exdywizorski w folwarku Rudancach w pierwszym
niniejszego zjeździe exystujący wyniesionego, sta-
wającymi i znajdującymi się niektórym stronom,
a szczególnie WWJPP. Jerzemu Francuzewiczowi
Sędziemu b. Ziem. Wilk., Stanisławowi Wiwul-
skiemu, Leopoldowi Frankowskiemu, Kazimie-
rzowi i samey żonie Dambrowskim, tudzież Star.
Kałmanowi Hirszowiczowi oczewisto w ręce po-
dałem, a dalszym zaś wedle prawa do drzwi izby
Sądowej w Rudancach przybiłem, i o terminie sta-
wania przed Sądem Exdywizorskim tak w niniey-
szym zjeździe jakoteż w następnym, do oczewistey
rozprawy w miescie Wilkomierzu sądzić się ma-
jącym oznaymiłem, i edyktałnie do gazety Kur.
Lit. podać postanowiłem.

Adam Meysztowicz Woźny Ptu Wilkomier.

Roku 1821 maja 2 dnia woźny wyżej na pod-
pisie wyrażony znajdując się obecnie takowy pozw
urzędownie zeznał. Leopold Komorowski Sędzia
Ziem. Ptu Wilkom. Exdywizor.

Roku 1821 mca maja 3 dnia takowy pozw ze
do gazet Kur. Lit. podany i drukowanym bydź
może świadcze. Leopold Komorowski Ziemski
Wilkomierski i Exdywizorski Sędzia.

Z b i e g.

3. Z majątku Zatrocze zwanego w pteie Trockim
w parafii Nowo Trockiej położonego, obywatela Jó-
zefa Odyńca, w dniu 13 maja do Wilna przyjecha-
wszy zbiegł furman na imie Jan Jurewicz mają-
cy lat 23. Urody miernay, twarzy białawey okrę-
gławey, włosy na głowie nieco strzyżone rude, oczu
czarniawych, wziął z sobą odzienie, płaszcz szaracz-
kowy sukienny, kamizelka sukienna ponsowa no-
wa, kurtka sukienna czarna, chustka na szyi per-
kalowa granatowa w muszki białe, kołnierzyk bia-
ły płótna szwobskiego, raytuzy białego płótna ku-
żelnego, buty nowe przyszwane, jest ten człek pod-
dany skazkowy folwarku Zatrocza; postrzeżony
przez kogo odbierze za to przyzwoitą nagrodę za
doniesieniem w Policję Wileńską albo do Sądu
Niższego Ziem. Wileń. lub Troc. powiatu.

U w i a d o m i e n i e.

2. Pierwszy Tom dzieła pod tytułem
Ody celniejsze Horacyusza wyszedł już
z druku. Prenumeratorowie za okaza-
niem swoich biletów odbiorą książkę u
kollektorów. Tom 2gi wyjdzie w mie-
siącu wrześniu i do tego czasu prenume-
rata zostaje otwartą. Wilno dnia 16 ma-
ja 1821 roku. Józef Jeżowski.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Królestwa Pruskiego Szwiecki obywa-
tel Starozakonny Chaim Hirszowicz Natanson na
miesiący dziesięć.

2 Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel
szlachcic Józef Zaremba z służącym Alexandrem
Czebotarowem na miesiący dwa.

3 Do Królestwa Polskiego, Austrii, Prus, i
Saxonii na miesiący 21 Wileński obywatel Ow-
siej Żelikowicz Żalhin za własnymi interesami.